

ARTYKUŁY I STUDIA

Konstanty RADZIWIŁŁ

Prawo medyczne w obliczu zmian¹

Minister Konstanty Radziwiłł podziękował za zaproszenie na konferencję, w szczególności dlatego, że prawo medyczne od zawsze było przedmiotem zainteresowań Pana Ministra. O prawie medycznym można mówić w różnych aspektach, ponieważ prawo medyczne to zarówno ustawa o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, jak i ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Podczas konferencji, która odbyła się w siedzibie Uniwersytetu Humanistycznospołecznego SWPS dyskusja skoncentrowała się jednak wokół przepisów dotyczących wykonywania zawodów lekarza i lekarza dentystry, w szczególności tych, które w ostatnim czasie budziły dużo emocji. Dlatego też Pan Minister podziękował za zorganizowanie takiej konferencji, w trakcie której podejmowane są trudne tematy, o których trzeba głośno mówić. Następnie dr Konstanty Radziwiłł pogratulował organizatorom i patronom, w szczególności Naczelnej Izbie Lekarskiej, którzy przyczynili się do tego, że konferencja ma miejsce i których obecność podnosi rangę dyskusji. Pan Minister wyraził nadzieję, że przemyślenia, wnioski, postulaty będące wynikiem tego spotkania staną się poważną przesłanką do zastanawiania się nad ewentualnymi zmianami w obowiązującym prawie. Przepisy z którymi mamy na co dzień do czynienia nie są czymś przesądzonym raz na zawsze. Może się zdarzyć, że przepisy będą wymagały zmian. Oczywiście nie oznacza to, że można tworzyć przepisy, które trzeba od razu zmieniać, a i takie sytuacje miały miejsce – ustawa była w sejmie, a już szykowano jej nowelizację, co na pewno nie może zostać uznane za dobrą praktykę.

Dr Konstanty Radziwiłł odniósł się na początku do przepisów, które dotyczą wykonywania zawodów medycznych, w szczególności zawodów zaufania publicznego – lekarza i lekarza dentystry. Wspomnieć w tym miejscu należy Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1993 r., w którym to Trybunał zajmował się, nie po raz ostatni kwestią zgodności Kodeksu etyki lekarskiej z prawem powszechnie obowiązującym. Jedno ze stwierdzeń, które tam padły było niezwykle ważne i fundamentalne, trzeba o nim pamiętać rozmawiając o przepisach, czy ustanawiając nowe przepisy – prawo nie rodzi się samo z siebie, zawsze z czegoś musi wynikać i nigdy nie odwrotnie, w szczególności jeśli mówimy o zasadach moralnych. Dr Konstanty Radziwiłł podkreślił bez najmniejszych wątpliwości, że to nie jest do końca tak, że prawo ma charakter wyłącznie umowny, jak niektórzy twierdzą. Prawdą jest, że prawo ma charakter pozytywny w tym sensie, że ludzie wymyślają przepisy, na końcu odbywa się głosowanie. W tym znaczeniu można powiedzieć, że jest to kwestia pewnej społecznej umowy, ponieważ jednak większość decyduje. Tak jest i zawsze tak było. Natomiast jest coś, co ma charakter pierwotny i wówczas właśnie Trybunał Konstytucyjny

¹ Wystąpienie Ministra Zdrowia w trakcie konferencji na Uniwersytecie Humanistycznospołecznym SWPS „Prawo medyczne w obliczu zmian” 8 września 2017 r.

tuczynny powiedział bardzo wyraźnie, że zasady – etyka ma prymat przed prawem i to jest rzecz niezwykle fundamentalna. Również w kontekście wykonywania zawodu lekarza, Trybunał Konstytucyjny powiedział wówczas coś bardzo ciekawego, mianowicie, że tu etyka, opisuje etykę. W przypadku uregulowań etycznych zawodów lekarza i lekarza dentystry, w gruncie rzeczy też można mówić o przepisach prawa, ponieważ są uchwalane przez Krajowy Zjazd Lekarzy, więc w jakimś sensie też jest tutaj pewien element dowolności. Środowisko lekarskie od czasu kiedy formuluje kodeksy etyczne, w tym także kodeks, który obowiązuje obecnie, zawsze odwoływało się do jakiejś prawdy, rzeczy jeszcze bardziej ogólnych, czegoś co jest jeszcze wcześniej, jakiejś normy, która nie jest zapisana, którą nazywa się prawem naturalnym. W przekonaniu Pana Ministra, coś takiego jak prawo naturalne istnieje, chociaż, co do tego też jest pewien spór. Oczywiście sam Kodeks etyki lekarskiej przecież odwołuje się do tego, nie mówiąc co prawda o prawie naturalnym tylko ogólnych normach etycznych, ale wydaje się, że twórcy Kodeksu etyki lekarskiej chyba coś takiego mieli na myśli. Pan Minister jeszcze dodał, że Trybunał Konstytucyjny, który zajmował się właśnie zgodnością albo raczej rozbieżnościami między postanowieniami Kodeksu etyki lekarskiej i ówczesnymi przepisami prawa, nie ma w tej chwili znaczenia jakie to były przepisy, powiedział również coś bardzo ciekawego, mianowicie że, gdzieś tam na końcu prawa jest również egzekucja tego prawa, no i ewentualna sankcja za złamanie przepisu, który jest. Otóż Trybunał powiedział coś bardzo ważnego, mianowicie, że w przypadku, kiedy lekarz postępowałby niezgodnie z Kodeksem etyki lekarskiej, ale zgodnie z przepisami prawa, to nie można go ukarać. Dr Konstanty Radziwiłł gorąco zachęcił wszystkich do lektury Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 1993 r. W ten właśnie sposób Trybunał pokazał, że istnieje coś takiego jak normy etyczne, jak zobowiązanie do ich przestrzegania, ale w gruncie rzeczy ten obszar ma charakter, można powiedzieć w jakimś sensie apelu do sumienia. Natomiast przepisy prawa są czymś, co literalnie już jednak obowiązuje i z tego tytułu może być komuś postawiony zarzut i nałożona sankcja.

Pan Minister, korzystając z możliwości zabrania głosu w dyskusji, chciał odnieść się do kilku bardzo ważnych kwestii, które budziły w ostatnim czasie sporo emocji. Pierwsza z nich to klauzula sumienia. Powołanie się na klauzulę sumienia, czyli możliwość skorzystania z odmowy uczestniczenia w czymś, co jest sprzeczne z sumieniem, z przekonaniem. W ocenie dr Konstantego Radziwiłła dzisiejsza sytuacja prawna w tym zakresie jest dobra w kontekście całego systemu prawnego. Tutaj, w tym zakresie prawem jest również wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który postanowił jak to ma być. Dr Konstanty Radziwiłł, już jako Minister namawiany był do tego, żeby korygować przepisy w związku z tym wyrokiem. Pan Minister przedstawił Komisji Ustawodawczej Senatu stanowisko, zgodnie z którym zmiany nie są potrzebne. Przypomnieć trzeba, że z jednej strony lekarz i lekarz dentysta mają prawo do odmowy wykonywania świadczeń, a także nienakładany jest na nich żaden dodatkowy obowiązek udzielenia pomocy w wykonaniu tego świadczenia. Z drugiej strony jest pewne ograniczenie, bardzo mocne ograniczenie, mianowicie, kiedy mamy do czynienia z nagłą sytuacją, zagrażającą zdrowiu i życiu to wówczas takiego prawa lekarz nie ma i wydaje się, że ta wytyczna jest bardzo jasna i wystarczająca. Dyskusja na temat tego, czy nie powinno się stworzyć jakiegoś przepisu prawa, który omijałby lekarza

i jakoś bardziej, mocniej, wzmacniał prawo pacjenta do tego, żeby wykonać to świadczenie w jakimś innym miejscu, czy u kogoś innego, wydaje się, że nie ma istotnego ani teoretycznego, ani praktycznego uzasadnienia. Jeśli chodzi o praktykę, to żyjemy w dużym kraju, w miejscu, w którym można ewentualnie uzyskać świadczenia, które mogą być przedmiotem właśnie takiej kontrowersji.

Drugi obszar do którego Pan Minister zechciał się odnieść dotyczył samorządów zawodów zaufania publicznego. Podkreślił, że jest to niezwykle istotny, ważny element konstrukcji Rzeczypospolitej. To nie jest przypadek, że przepisy dotyczące istnienia samorządów zawodów zaufania publicznego zaczynają się w art. 17 Konstytucji, bo art. 16 Konstytucji mówi również o samorządności, tylko tej terytorialnej. Być może, można mieć wątpliwości co do redakcji, co do szczegółów, ale tak z grubsza rzecz biorąc to pokazuje po prostu w jaki sposób Rzeczpospolita jest zorganizowana, że jest zdecentralizowana nie tylko terytorialnie, ale też w jakimś sensie profesjonalnie i te wszystkie zasady, które obowiązują, jeżeli chodzi o samorząd terytorialny, w gruncie rzeczy mogą być stosowane także do samorządności zawodowej.

Zwrócić trzeba uwagę, że zgodnie z Konstytucją samorząd zawodowy ma dwa podstawowe zadania. Jednym jest reprezentowanie osób wykonujących zawód zaufania publicznego albo w przypadku samorządu dwóch zawodów – zawody zaufania publicznego, a drugim jest sprawowanie pieczy nad należytyim wykonywaniem tego zawodu. I tutaj jest bardzo ważne, że nie ma przecinka nigdzie w środku, a zatem obie te funkcje, w ocenie dr Konstantego Radziwiłła muszą być wykonywane w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Czyli to jest bardzo istotne, że w gruncie rzeczy nawet reprezentowanie osób zrzeszonych w samorządzie zawodowym, powinno służyć publicznemu interesowi i to jest coś, co wymaga wyraźnego zaakcentowania. Oczywiście z tego wynika cały szereg różnych, innych rzeczy. Jeżeli ktoś, chciałby myśleć o reprezentowaniu zawodu, w interesie tego zawodu, to wówczas musi się zrzeszać w inny sposób, po prostu. Jest jeszcze jeden ważny aspekt w związku z tą kwestią – obowiązkowość przynależności. Otóż, w ocenie dr Konstantego Radziwiłła nie ma czegoś takiego jak obowiązkowość przynależności, jest natomiast powszechność przynależności. I to jest dokładnie analogiczne jak w przypadku samorządu terytorialnego. Ktoś, kto mieszka w miejscowości Kozia Wólka nie ma obowiązku przynależności do samorządu mieszkańców, ale po prostu tworzy ten samorząd z mocy prawa. Jest nim. Wbrew pozorom to nie burmistrz Koziej Wólki, tylko wszyscy tam mieszkający zgodnie z art. 16 Konstytucji, tworzą samorząd. I nikt nie ma obowiązku zapisywania się do samorządu terytorialnego Koziej Wólki, ale po prostu w nim jest. Oczywiście są tego określone konsekwencje. Konsekwencje można powiedzieć, zarówno te pozytywne, jak i negatywne, są prawa, jak i obowiązki. Dokładnie analogicznie jest w samorządności zawodowej. W związku z tym, przy dyskusji na temat obowiązkowości czy ewentualnego zniesienia obowiązkowości przynależności należałoby najpierw zastanowić się nad ideą istnienia samorządu zawodowego. Istnienie samorządu, który nie jest powszechny po prostu przeczy istocie samorządu.

Kolejna kwestia, na którą zwrócił uwagę Pan Minister to tajemnica lekarska. Tajemnica lekarska należy do grupy tych tajemnic, które powinny podlegać szczególnej ochronie prawnej. Tajemnica lekarska jest fundamentem nie tylko pod względem uprawnienia pacjenta do prywatności i intymności, ale także warunkiem skutecznego

leczenia. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Tajemnica lekarska ma doniosłe znaczenie w zakresie praw człowieka. Z drugiej strony wydaje się, że jeśli mowa o opiece nad pacjentem, to niewątpliwie należy brać pod uwagę prawa tych, którzy dobrze życzą pacjentowi z jego otoczenia. Co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości. Większość lekarzy, którzy stykają się z pacjentami, mającymi trudności z decydowaniem o sobie przyznaje, że wsparcie rodziny, najbliższych, opiekunów faktycznych jest często właściwie niezbędnym warunkiem prawidłowego leczenia i wydaje się, że w tym kontekście tajemnica lekarska powinna zostać dostosowana. Dr Konstanty Radziwiłł wyraził swoją dezaprobatę dla przepisów, które wprowadził Parlament w ubiegłym roku. Przepisy te idą zdecydowanie za daleko. Aż tak daleko, że po śmierci pacjenta jego dane mogą być przekazane komuś, komu nie chciał ich przekazać, wprost nie chciał i wyraził taką wolę jeszcze za życia. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. To jest to, co budzi największy sprzeciw w tych przepisach. Minister Konstanty Radziwiłł wyraził gotowość do tego, żeby nie tylko dyskutować, ale wspierać zmianę tego przepisu.

Ostatnia kwestia, do której odniósł się dr Konstanty Radziwiłł, po zapoznaniu się z programem konferencji to kwestia bezpieczeństwa lekarzy. Jest cały szereg przepisów, które chronią lekarzy, niektórzy uważają, że niedostatecznie mocno. Można powiedzieć, że ze wszystkimi przepisami tak bywa, ale wydaje się, że szczególnie te grupy lekarzy, czy te stanowiska, które lekarze mogą zajmować, związane ze szczególnym narażeniem na agresję są chronione w sposób wystarczający w tej chwili. Minister Konstanty Radziwiłł wyraził gotowość do tego, żeby wysłuchać opinii w tym zakresie, natomiast wydaje się, że pójście tak daleko, żeby na przykład wszystkich lekarzy uznać za funkcjonariuszy publicznych, czy nadać im prawa funkcjonariuszy publicznych ze wszystkimi tego konsekwencjami ochronnymi byłoby przesadą. Tym bardziej, że nie ma co ukrywać, jest pewnie szereg innych grup zawodowych, które mogłyby powiedzieć, słusznie zresztą, że też znajdują się w sytuacji zagrożenia mniejszego lub większego.

Po przemówieniu Pana Ministra głos zabrali pierwsi prelegenci – ks. dr hab. Krzysztof Orzeszyna i dr hab. Teresa Gardocka, którzy ogłosili „Dwugłos o klauzuli sumienia”. Minister Konstanty Radziwiłł zauważył, że dwugłos był niezwykle ciekawy, chociażby ze względu na to, że ksiądz katolicki mówił o prawie, a niekatolicki profesor prawa mówił bardziej „ideologicznie”. W ramach dopuszczenia do głosu dr Konstanty Radziwiłł zechciał odnieść się ponownie do problemu klauzuli sumienia. Zauważył, że nie jest obecny na konferencji jako Minister Zdrowia, urzędnik, tylko po prostu jako zwykły uczestnik. W ocenie dr Radziwiłła niezwykle fundamentalną sprawą jest to, co być może przemknęło tylko przez chwilę w wystąpieniu ks. dr hab. Krzysztof Orzeszyna, to jest to, co zresztą potwierdził w swoim ustnym uzasadnieniu do wyroku w sprawie klauzuli sumienia Trybunał Konstytucyjny, że prawo do sprzeciwu sumienia ma charakter pierwotny, czyli nie wymaga potwierdzenia w żadnym innym przepisie. To jest niezwykle fundamentalne. Oczywiście, ciągle jesteśmy zakładnikami wszystkich uprawnień, które gdzieś zapisane być muszą i szukamy ich w różnych miejscach.

I ostatnia rzecz, która też budzi sporo emocji, o której wspomniała prof. Teresa Gardocka, to jest kwestia tego zderzenia, tego pierwotnego uprawnienia każdej osoby

do tego, żeby postępowała zgodnie z sumieniem albo odwrotnie, żeby nie była zmuszana do postępowania niezgodnego z sumieniem. To jest w zasadzie dylemat całego prawa – prawo zawsze ograniczając jednych, gwarantuje prawa innym. Przesuwanie tej granicy jest w gruncie rzeczy istotą prawa, które działa w praktyce. Otóż można sobie wyobrazić, chociażby w odniesieniu do służby wojskowej, że wszyscy w Polsce zgłaszają sprzeciw sumienia do służby wojskowej, która ma charakter obowiązkowy i nie ma innych żołnierzy, nie ma zawodowców. Czy jest możliwa taka sytuacja? Skoro takie uprawnienie w 2003 r. przyznano młodym ludziom, to można sobie wyobrazić, że coś takiego się zdarzy. No i co wtedy? No nic. Osoby te mają pierwotne prawo do tego, żeby odmówić i nie będzie wojska. Po prostu. Taki będzie skutek. Wyobraźmy sobie sytuację inną, bardziej ostrą. Mamy kraj, w którym dopuszczona jest kara śmierci, ale nie znajduje się ani jeden człowiek, który chce być katem. Taka sytuacja wydaje się możliwa. I co wtedy się dzieje? Nic się nie dzieje. Nie wykonuje się kary śmierci.

Reasumując, to jest jednak tak, że jeśli mamy do czynienia ze zderzeniem dwóch praw, prawa pierwotnego z innym prawem, to prawo pierwotne, jak sama nazwa wskazuje, ma prymat. Pan Minister Konstanty Radziwiłł nie miał więcej uwag, serdecznie podziękował za zaproszenie i życzył wszystkim uczestnikom konferencji owocnej dyskusji.

Streszczenie

Wystąpienie Ministra Zdrowia podczas konferencji „Prawo medyczne w obliczu zmian”

Słowa kluczowe: Minister Zdrowia, prawo medyczne

Medical law in the face of change

Summary

Speech of the Minister of Health during the conference “Medical law in the face of change”

Key words: Minister of Health, medical law

